S?uchanie i mówienie

Prorok Izajasz zapowiadaj?c zbawienie Pana, opisuje skutki, które b?d? temu towarzyszy?. Mi?dzy innymi przedstawia przywrócenie s?uchu g?uchym i mowy niemym. W ten sposób wprowadza nas do Ewangelii, w której Jezus realizuje te zapowiedzi, uzdrawiaj?c g?uchoniemego. Uzdrowienie s?uchu oraz mowy jest czym? bardzo potrzebnym w naszych czasach. Nie chodzi tylko o uzdrowienie tych dwóch bardzo wa?nych funkcji fizjologicznych.

Chodzi przede wszystkim o uzdrowienie sposobu s?uchania i mówienia. Ogólnie rzecz bior?c, jeste?my bardziej przyzwyczajeni do mówienia ni? do s?uchania. Wolimy mówi?. Mamy wra?enie, ?e kiedy mówimy, jeste?my wa?niejsi ni? wtedy, kiedy s?uchamy. Dlatego potrzebujemy szczególnie uczy? si? s?ucha?. Kiedy s?uchamy, czasem chcemy ju? powiedzie? swoje, zanim drugi sko?czy? si? wypowiada?. Przerywamy mu naszymi uwagami, które przewa?nie okazuj? si? nie na miejscu, bo nie s?uchaj?c do ko?ca, nie zrozumieli?my jeszcze dobrze, o co drugiemu chodzi?o. Aby dobrze s?ucha?, trzeba stara? si? stworzy? w sobie cisz? w my?lach i pró?ni? w pragnieniach, by? jak pusty kielich, w który drugi mo?e wla? to, co chcia?by wyrazi?. Kiedy dobrze s?uchamy, mamy du?o wi?cej szans zrozumie? drugiego i, jako owoc naszej mi?o?ci, otrzyma? od Ducha ?wi?tego uwag? lub odpowied?, której wcze?niej by?my nie pomy?leli. Kiedy tak post?pujemy, druga osoba czuje si? kochana, i jest w stanie ze swojej strony bardziej przyj?? to, co mo?emy jej powiedzie?. Powstaje, przynajmniej dialog, a mo?e nawet komunia duszy i do?wiadcze?, a to jest najlepsz? drog?, aby odkrywa? si? jako bracia i siostry, wspólnie budowa? Ko?ció? jako wspólnot? i odnawia? nasze ?rodowiska. Potrzebne jest nam równie? uzdrowienie mowy, to znaczy naszego sposobu mówienia. S? tacy, którzy mówi? tak szybko, jakby kto? ich goni?. Inni mówi? szeptem, jakby do siebie samych, a inni jakby mieli zasad?: „Dlaczego mam mówi? prosto, kiedy mog? mówi? w sposób skomplikowany?” Czasem mo?e to wygl?da? m?drze, ale jak musz? si? m?czy? ci, którzy ich s?uchaj?, aby zrozumie?, o co im chodzi. Inni natomiast mówi? pi?knie, ale bez przerwy. Kolega w pracy opowiada: „Wiecie, od dwóch tygodni nie rozmawiam z moj? ?on?”. Na pytanie kolegów: „Pok?ócili?cie si??” pada odpowied?: „ Nie, po prostu nie jestem w stanie jej przerwa?”. To ?art. Ale faktycznie, ostatnio spotka?em osob?, która w ci?gu godzinnego bycia razem pozwoli?a mi powiedzie? zaledwie dwa zdania. Ca?y czas sama mówi?a. I to by? m??czyzna….. Inni z kolei, u?ywaj? s?ów jak na lekarstwo. Kiedy pewien m?? wróci? z ko?cio?a, ?ona zapyta?a go, o czym mówi? ksi?dz. Odpowiedzia?: „O grzechu”. ?ona zapyta?a dalej: „A co powiedzia??”. „By? przeciwny”. Z kim? takim te? nie musi by? ?atwo ?y?. Mowa jest bardzo cennym darem. Tylko cz?owiek j? posiada. Warto uczy? si? dobrze j? wykorzystywa?, mówi?c jasno, ani za d?ugo, ani za krótko, do rzeczy, w sposób prosty i zrozumia?y. Przyjemnie jest spotyka? ludzi, którzy tak mówi?. Jezus da? nam wspania?y przyk?ad takiego pi?knego mówienia. A w ko?cu, jak jest to pi?kne, ?e mo?emy wykorzystywa? nasz? mow?, aby dobrze mówi? o naszych bli?nich, bo wtedy nasza mowa staje si? doskona?ym narz?dziem budowania dobrych relacji.

Pro?my Boga w tej Mszy ?wi?tej o ?ask? uzdrowienia naszego sposobu s?uchania i mówienia, aby?my mogli by? Jego dobrymi narz?dziami w budowaniu Bo?ej jedno?ci w naszych ?rodowiskach.

Ks. Roberto